

Straż Graniczna zatrzymała aktywistów Greenpeace

10 września 2019

W nocy z poniedziałku na wtorek w gdańskim porcie doszło do zatrzymania przez straż graniczną aktywistów Greenpeace. Ekolodzy zablokowali rozładunek transportu węgla, który przypłynął do Polski z Mozambiku.

„Zamaskowani funkcjonariusze straży granicznej z bronią maszynową wtargnęli na pokład żaglowca Rainbow Warrior biorącego udział w pokojowym proteście w porcie węglowym w Gdańsku. Grozili bronią, rozbili okno i dostali się na mostek” – czytamy na stronie organizacji. Zatrzymanych zostało 18 aktywistów, poinformował p.o. rzecznika prasowego komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku Tadeusz Gruchalla. Trwają przesłuchania.

Przypomnijmy, statek Rainbow Warrior należący do Greenpeace w poniedziałek wieczorem wpłynął do portu w Gdańsku i zablokował transport węgla. Podczas blokady, która według przedstawicieli organizacji Greenpeace miała charakter pokojowy, na burcie statku płynącego z Mozambiku namalowano napis „Węgiel stop”.

Protest ten miał zwrócić uwagę rządu „na pilną potrzebę działań na rzecz ochrony klimatu i konieczność odejścia od węgla do 2030 roku”.

To nie był pierwszy tego typu protest. Na początku maja działacze Greenpeace wywiesili czarne bannery z napisem „Polska bez węgla 2030” na siedzibach Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej w Warszawie. Aktywiści organizacji protestowali przeciwko „ignorowaniu kryzysu klimatycznego przez największe polskie partie”.

Protestowali dzień po tym, jak podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbywał się w dniach 13-15 maja w

Katowicach, dyskutowany był rządowy projekt Polityki Energetycznej Polski. Program zakłada, że do 2030 roku ilość spalane go w węgla utrzyma się na niezmiennym poziomie.

„Polska nie potrzebuje nowej elektrowni węglowej w Ostrołęce, kolejnych kopalni, ani sprowadzanego zza granicy węgla. Nasz kraj potrzebuje sprawiedliwej transformacji energetycznej oraz odnawialnych źródeł energii, które zapewnią niezależność energetyczną Polski i nowe miejsca pracy” – mówił jeden z organizatorów protestu Marek Józefiak.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)